

K. H. DOMDEY: Die deutschen Monopole auf den äusseren Märkten. Probleme des kapitalistischen Weltmarktes. Nr. 1. Verlag: Die Wirtschaft, Berlin 1958, s. 276.

W okresie narastającego współzawodnictwa między obozem socjalistycznym i kapitalistycznym oraz dążności do stworzenia ram do współpracy między obu systemami wzrasta potrzeba bieżących badań i analizy naukowej problemów kapitalistycznych rynków światowych.

Dla tych zadań utworzył się w Niemieckiej Republice Demokratycznej zespół roboczy, którego pierwszą publikacją jest praca K. H. Domdeya. K. H. Domdey, znany ekonomista Niemieckiej Republiki Demokratycznej, za przedmiot swych rozważań bierze ekonomiczne i polityczne problemy związane z tzw. integracją Europy zachodniej i na tym tle analizuje działalność monopoli niemieckich. USA, inspirowane polityką integracji, dążą poprzez tworzenie różnych bloków gospodarczych i militarnych do likwidacji suwerenności państwowej krajów Europy zachodniej na korzyść monopoli amerykańskich. Ta polityka Stanów Zjednoczonych stworzyła jednocześnie warunki do odrodzenia zachodnioniemieckiego kapitalizmu, który zmierza do podporządkowania sobie wprawierw kontynentalnych państw Europy zachodniej, a następnie do likwidacji NRD i przygotowania wojny z obozem socjalistycznym.

Przeciwstawieniem amerykańskiej i zachodnioniemieckiej koncepcji podziału Europy jest polityka ZSRR reprezentująca pogląd, iż należałoby doprowadzić do ogólnoeuropejskiej współpracy gospodarczej i do pokojowego współistnienia w Europie, głównie w ramach Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Z kolei autor wykazuje korzyści, jakie przyniósł monopolom niemieckim sojusz z monopolami amerykańskimi. Wciągnięte do wielu międzynarodowych porozumień monopole niemieckie ponownie odzyskały dominującą pozycję w kapitalistycznej Europie kontynentalnej i wkroczyły z powodzeniem na rynki zachodnieweuropejskie. Na tym podłożu odrodził się niemiecki imperializm, którego formy przejawiają się szczególnie w odbudowie potęgi niemieckich potentatów zbrojeniowych, remilitaryzacji Niemiec zachodnich, w polityce odwetu, przestawieniu gospodarki narodowej na gospodarkę zbrojeniową oraz w opanowaniu aparatu państwowego przez wielkie monopole. Celem imperializmu niemieckiego jest dokonanie poprzez „politykę integracji” jeszcze jednej próby stworzenia Wielkiej Rzeczy Niemieckiej. Etapami w tym dążeniu miałyby być: Europejska Wspólnota Węgla i Stali, OEEC, EPU oraz układ o EWG. Członkostwo w Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali pozwoliło Niemcom zachodnim zlikwidować istniejące po wojnie ograniczenia produkcyjne i stworzyło warunki do uzyskania pozycji najsilniejszego partnera USA w zachodniej Europie. OEEC i EPU otwarły monopolom niemieckim wrota na kapitalistyczne rynki światowe. NRF, jako najsilniejszy partner USA w Europie zachodniej, potrafiła wykorzystywać obie organizacje dla własnych interesów. Dlatego też „polityka integracji i wolnego handlu” stała się główną formą ekspansji niemieckiego kapitału monopolistycznego na rynki zewnętrzne. Opierając się na polityce niskich płac i szybkim wzroście wydajności pracy, uzyskały one szybko pełną zdolność konkurencyjną i tym samym stały się propagatorem tezy o konieczności wprowadzenia wolnej gry konkurencyjnej.

Do tego doszły jeszcze różne formy popierania eksportu, jak bezpośrednie subwencjonowanie, szczególnie w formie przywilejów podatkowych, udzielania bezprocentowego kredytu itp. Popieranie eksportu dotyczyło również eksportu kapitału, posługującego się także systemem umów osiedleńczych. Następnie Domdey zajmuje się dość szeroko podpisaną w marcu 1957 r. w Rzymie tzw. Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Wykazuje przy tym, że jej urzeczywistnienie musi doprowadzić do pogłębienia rozbitcia Europy i pociągnięcia za sobą trudności w osiągnięciu współpracy gospodarczej i politycznej na gruncie ogólnoeuropejskim, a tym samym i w osiągnięciu zjednoczenia Niemiec na drodze demokratycznej i pokojowej. Monopoliści

niemieccy są przy tym szczególnie mocno zainteresowani w realizacji tych układów, będąc bowiem najsilniejszym partnerem Wspólnoty, pragną podporządkować sobie tą drogą wszystkie kraje zachodnioeuropejskie i osiągnąć swój podstawowy cel — Stany Zjednoczone Europy, jako nową formę idei Wielkiej Rzeszy Niemieckiej. Następnym etapem tej polityki — to dążność do rozpętania nowej wojny przeciw obozowi socjalistycznemu. Realizacja EWG będzie przy tym wyrażała się nie tylko w torpedowaniu współpracy z obozem socjalistycznym, ale także spowoduje zaostrożenie sprzeczności i w ramach obozu kapitalistycznego. Doprowadzi ona bowiem do dyskryminacji handlowej krajów nie należących do Wspólnoty, i to nie tylko europejskich, lecz i zamorskich krajów słabo rozwiniętych.

Następnie autor przedstawia sprzeczne interesy poszczególnych grup gospodarczych w krajach, które podpisały układy rzymskie. W poszczególnych krajach istnieją koła, widzące w pewnym zakresie i korzyści z przystąpienia do EWG. Gospodarka francuska np., która jest w zasadzie mniej sprawna niż zachodnioniemiecka, w pewnych dziedzinach ma jednak nad nią przewagę. Włochy znów widzą możliwość niwelowania niekorzyści wynikających z przewagi konkurencyjnej swych partnerów w perspektywach uzyskania pomocy kapitałowej i możliwości wysyłania bezrobotnych do NRF i Francji. Decydującą jednak rolę dla rokowań w sprawie EWG miała presja amerykańska oraz interesy ekonomiczne i polityczne kapitału monopolistycznego, reprezentujące najpoważniejsze przedsiębiorstwa. A że zachodnioniemieckie przedsiębiorstwa w tym układzie posiadają znaczną przewagę, zapewnia to monopolom niemieckim dominującą pozycję w tworzonej Wspólnocie. Siła monopolu niemieckich wzmacniana jest poza tym niższymi na ogół kosztami produkcji, jako rezultat niskich płac robotników zachodnioniemieckich oraz wysokiej wydajności pracy w przemyśle NRF, co stanowi istotne niebezpieczeństwo dla innych państw uczestniczących w układzie. Odpowiednio bowiem do tego, również zachodnioniemieckie ceny eksportowe są zazwyczaj niższe od innych konkurencyjnych krajów. Dlatego też zniesienie barier ochraniających rynki narodowe wzmacnia zdolność konkurencyjną Niemiec zachodnich i umożliwia im prowadzenie „polityki wolnego handlu”.

W stosunku do innych państw będących członkami układu, udział eksportu NRF do kolonialnych i zależnych terenów państw członkowskich był najmniejszy. Dla monopolu niemieckich otwierają się więc tu dodatkowe możliwości zbytu, których realizacja będzie jednak ograniczona możliwościami importowymi i narastającymi sprzecznościami między członkami układu.

Z kontrowersyjną propozycją integracji wyszły monopole angielskie. Ich plan strefy wolnego handlu skierowany jest przeciw hegemonii amerykańskiej i próbom oligarchii finansowej NRF przejęcia roli kierowniczej w procesie „Zjednoczenia Europy”. Projekt strefy wolnego handlu stanowi jak gdyby punkt szczytowy w zachodnioniemiecko-brytyjskiej walce konkurencyjnej.

Następnie autor przedstawia źródła chwilowych osiągnięć niemieckiego kapitału monopolistycznego. Wystąpiły one szczególnie w wyniku niskiego poziomu płac w Niemczech zachodnich, nowoczesnego wyposażenia technicznego przede wszystkim jednak dzięki „polityce integracji i wolnego handlu” i państwowego systemu popierania eksportu. Wzrost zatrudnionych w produkcji i niski stąd udział prywatnego spożycia wewnętrznego zmuszały monopole niemieckie do koncentrowania swych wysiłków na rynkach zewnętrznych. W wyniku tej ofensywy eksportowej, szczególnie na kapitalistyczną część Europy, wzrastał aktywny bilans płatniczy NRF, a za nim i eksport kapitału. Mimo jednak tych chwilowych sukcesów, monopole niemieckie nie dorównały ani tempem wzrostu produkcji przemysłowej, ani wzrostu obrotów handlu zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz innym krajom systemu socjalistycznego.

Wzrastające uzależnienie się gospodarki Niemiec zachodnich od zagranicy spo-

wodowało większą wrażliwość jej na kryzysy. Brak stabilności handlu zagranicznego Niemiec zachodnich wynika przy tym z faktu, że sukcesy tego handlu są w znacznej mierze rezultatem amerykańskiej „polityki siły”, a nie wynikiem normalnych stosunków ekonomicznych. Rosnące trudności zachodniemieckiego eksportu do krajów Europy zachodniej powodują coraz większe zainteresowanie monopolii niemieckich zamorskimi krajami słabo rozwiniętymi. Rozwój jednak produkcji materiałów syntetycznych, wysoki stan zapasów surowców strategicznych, zmniejszenie przeciętnego zużycia surowców na jednostkę produkcji, niekorzystne kształtowanie się cen surowców na rynkach eksportowych ograniczają zdolność nabywczą krajów gospodarczo słabo rozwiniętych i zaostrzają sprzeczności między kapitalistycznymi krajami wysoko i słabo rozwiniętymi. Wyrażają się one szczególnie w trudnościach płatniczych krajów gospodarczo zacofanych. Kraje te korzystają przy tym w coraz większym stopniu z pomocy krajów socjalistycznych, nie płacąc za to żadnymi zobowiązaniami o charakterze politycznym czy wojskowym, co jeszcze bardziej zaostrza trudności zbytu rozwiniętych krajów kapitalistycznych, w tym również Niemiec zachodnich. A że i czynniki, które pobudzały wojenną koniunkturę państw kapitalistycznych, uległy wyczerpaniu, trudności między produkcją a rynkiem zbytu będą się jeszcze bardziej zaostrzały.

Amerykańsko-zachodniemiecka polityka „integracji i wolnego handlu” była od początku swym skierowaniem przeciw socjalistycznym krajom Europy wschodniej. Dlatego też od początku związana została ona z systemem *embargo*, w którego wyniku wymiana towarowa między wschodnią i zachodnią Europą obniżona została prawie do zera. Oznaczało to również znaczne ograniczenie handlu wewnątrzniemieckiego, który spadł do ok. 20% z okresu przedwojennego.

Przeciwstawieniem tej agresywnej polityki gospodarczej jest współpraca gospodarcza państw socjalistycznych, opierająca się na wzajemnej pomocy, ścisłej współpracy i poszanowaniu niezawisłości narodowej. Najważniejszym organem współpracy krajów socjalistycznych jest Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Jest to organizacja otwarta, do której przystąpić mogą inne kraje Europy, pragnące współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi. Dążąc do normalnych stosunków gospodarczych w ramach ONZ, obóz socjalistyczny od początku popierał działalność Komisji Ekonomicznej Narodów Zjednoczonych (EEC) jako organizacji mającej służyć do pokojowej koegzystencji i doprowadzić do zawarcia ogólnoeuropejskiego układu gospodarczego.

Szkodliwe dla wielu zainteresowanych w handlu ze Wschodem kół kapitalistycznych skutki polityki *embargo* oraz nie zahamowany przez tę politykę szybki rozwój gospodarczy państw socjalistycznych spowodowały coraz silniejszy nacisk na zniesienie tych ograniczeń. Mimo więc jeszcze wielu trudności handel między Wschodem a Zachodem stale powiększa się. Także i w handlu wewnątrzniemieckim są do zanotowania pewne sukcesy. W miarę jednak jak narastać będą w krajach kapitalistycznych trudności gospodarcze, szczególnie zjawisko nadprodukcji, tym bardziej wzrastać będzie konieczność zwiększenia eksportu na rosnący socjalistyczny rynek światowy. A to oznaczać będzie równocześnie koniec polityki *embargo*. Tak więc ta destrukcyjna polityka nie ma perspektyw realizacji, mimo wszystko jednak amerykańska i zachodniemiecka polityka agresji i integracji stwarza niebezpieczeństwo dla narodów Europy i pokoju światowego. A to stwarza konieczność wzmocnionej walki narodów Europy o bezpieczeństwo, o pokojowe zjednoczenie Niemiec o normalne stosunki między dwoma systemami gospodarki światowej.

Charakterystycznym rysem pracy K. H. Domdeya jest włączenie w rozważania niezmiernie bogatego i różnorodnego wachlarza zagadnień. A że równocześnie zagadnienia te dotyczą najaktualniejszych i najistotniejszych problemów dzisiejszej doby, stosunkowo mało opracowanych naukowo, książkę Domdeya czyta się z wielkim zainteresowaniem. Autor posiada przy tym umiejętność prostego przed-

stawiania skomplikowanych problemów i zdolność ich wielostronnej interpretacji, co świadczy bezspornie o dobrej znajomości omawianej problematyki. Te wielostronne jednak zainteresowania autora i dążność do ich kompleksowego ujęcia spowodowały, że niektóre tezy pracy nie zostały należycie udokumentowane, a przez to osłabiła ich siła przekonywająca. Było to nieuniknione, jeśli porównamy ilość i wagę poruszonych przez autora problemów i stosunkowo niedużą objętość pracy. Zastrzeżenie budzi także sam tytuł pracy. Wprawdzie autor poświęca roli i charakterowi niemieckich monopolii w powojennej sytuacji politycznej i ekonomicznej stosunkowo dużo miejsca, nie one jednak stanowią główny motyw pracy. Głównym motywem natomiast wydaje się problem integracji Europy zachodniej i w tym kontekście analizowana jest rola monopolii niemieckich. Dlatego wybór tytułu pracy nie wydaje się najtrafniejszy, najbardziej odpowiadający jej treści. Mimo tych usterek praca K. H. Domdeya jest jednak bez wątpienia wartościowym opracowaniem i stanowi przyczynek do wielu problemów ekonomicznych, a także i politycznych stanowiących główne zagadnienia obecnej doby.

Zdzisław Nowak

KURT W. LEUCHT: Die erste neue Stadt in der DDR. Planungsgrundlagen und -ergebnisse von Stalinstadt. Berlin 1957. VEB Verlag Technik, s. 98, tab. 9, ryc. 16, fot. 10.

Praca na temat pierwszego w NRD miasta socjalistycznego napisana została przez jednego z jego projektantów, a równocześnie członka Niemieckiej Akademii Budownictwa i dyrektora Instytutu Badawczego Planowania Terenowego, Miast i Osiedli Wiejskich. Zainteresuje ona przede wszystkim urbanistów i architektów (zestawienie wskaźników urbanistycznych, analiza kosztów, porównanie założeń projektowych z ich realizacją). Inni czytelnicy dowiedzą się z niej o sposobach budowania nowoczesnego miasta. Cennym uzupełnieniem tekstu są reprodukowane plany urbanistyczne.

Powstanie miasta Stalinstadt wiąże się ściśle z lokalizacją kombinatu hutniczego. Główną funkcją miastotwórczą jest więc przemysł ciężki. Decyzję o budowie miasta powzięto już w r. 1950, określając jego lokalizację. Prace projektowe, poprzedzone badaniami wstępnymi, przypadają na początek pierwszego planu 5-letniego (1951—1955). Stalinstadt położony jest nad granicą polsko-niemiecką, na zachód od miasta Fürstenberg (między Frankfurtem n. O. a Gubinem).

Lokalizacja położonego na północ od osiedla kombinatu hutniczego podyktowana była m. in. takimi czynnikami, jak:

- 1) dogodnie położenie komunikacyjne (transport surowców Odrą ze Szczecina i Górnego Śląska, bliskość linii kolejowej Moskwa—Berlin i kołowych dróg przelotowych),

- 2) konieczność aktywizacji zniszczonych w czasie wojny i dotychczas słabo uprzemysłowionych terenów nad Odrą (m. in. ożywienie gospodarcze Gubina i Frankfurta n. O.),

- 3) dogodne warunki fizjograficzne (płaski teren, niski poziom wód gruntowych, przewaga wiatrów z kierunków zachodnich, nieurodzajne gleby i in.).

Nowe miasto zaprojektowano jako zespół mieszkaniowy średniej wielkości (do 30 tys. mieszk.), zastrzegając jednakże, że przyszła jego wielkość zależeć będzie od tempa rozwoju huty. W r. 1954 miasto liczyło 14 130 mieszkańców, na r. 1960 przewidywano 22 500 mieszkańców. Po zrealizowaniu planów zabudowy składać się ono będzie z centrum mieskiego i 4 kompleksów mieszkaniowych (do r. 1955 oddano do użytku 2 kompleksy).

Założono, że 55% ogółu ludności stanowić będą zawodowoczynni (40% grupa